

**W dniu wczorajszym odbyła się prezentacja i konferencja prasowa Pau Lopeza. Uczestniczył w niej Gianluca Petrachi, dyrektor sportowy Romy, który odpowiedział tym razem wyłącznie na pytania związane z Hiszpanem, ujawniając kilka szczegółów negocjacji.**

- Witam ponownie. Prezentowanie graczy tak szybko, każdego dnia jest czymś, do czego nie jestem przyzwyczajony, jednak trzeba się przyzwyczajać do prezentowania graczy. Przybyli i przyjdą nowi, dlatego będziecie mnie oglądać, niestety, częściej w tym charakterze, którego nie za bardzo lubię. Jesteśmy tu by zaprezentować Pau Lopeza, gracza, którego obserwowałem osobiście. Postawienie na niego to wybór natury technicznej i przede wszystkim pod względem osobowości. Uważam, że bronienie w tak trudnym miejscu jak Rzym jest bardzo trudne. Jest tak dla każdego bramkarza, gdyż jest to szczególna i bardzo delikatna pozycja, ale sądzę, że w Rzymie, gdzie jest większa presja, bramkarz, który popełni błąd, musi mieć charakter, aby się podnieść. Uderzyła mnie w nim osobowość i odwaga, jest świetnym bramkarzem, jeśli chodzi o wyjścia: to usuwa też wiele problemów w defensywie. Ma charakter, aby brać na siebie odpowiedzialność. Przy idei taktycznej Fonseci czyli rozpoczynania gry od tyłu, bramkarz staje się dodatkowym libero. On ma świetną lewą nogę, reprezentuje pełną odwagę, o której mówił trener. Przychodzi ze szkoły zupełnie innej niż włoska, z hiszpańskiej. Oglądałem go w ostatnich dniach, ma trochę kłopotów. Mamy zdolnego trenera od przygotowania jak Savorani, który przekazuje mu już inne koncepty.

**Mówiło się o redukcji wynagrodzenia, aby przyjść do Romy.**

- Jasnym jest, że nie zdarza się codziennie widzieć jak piłkarz ustala zarobki ze swoim agentem, aby operacja doszła do skutku, z nakładem ekonomicznym, który musi ponieść piłkarz. Aby zamknąć operację, z uwagi na to, że Betis nie cofnął się o przecinek, aby osiągnąć właściwe liczby, chłopak podjął decyzję rezygnacji z części zarobków. Również agent miał procent z przyszłej sprzedaży i również on się tego zrzekł. Z naszego punktu widzenia było to widziane w absolutnie pozytywny sposób, doceniamy jakość chłopaka, który ma chęci i zdolności mentalne. Oddaliśmy też w operacji 50% karty Sanabrii.

Autor: abruzzo